

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODE DZIA 26. STYCZNIA ROKU 1791.

Sessja Seymowa d. 21. Stycznia. P. Marzalek zagaia kontynuacyą projektu, na dniu wczorajszym rozpoczętego o Seymikach, którego następujący artykuł drugi, czytał do decyzji Sekretarz. *Chcący być obrany do funkcji, lub urzędu, w ciągu trzech tygodni, przed Seymikami, przez siebie, lub przyjaciela, w kancelaryi własnego Powiatu zapisać się ma. — Gdyby jednak tego nieuczynił; choć swoje na piśmie, pierwszego dnia Seymiku, przysięgającemu oświadczyć powinien.*

P. Iliński Jen: Insp: P. Kijowski: „Oznaczony czas trzech tygodniowy przed Seymikami, dla zapisać się, na kandydacyą do funkcji, dawałby sposobność przemocy lub intrydze, odsunięcia od urzędu ludzi szufnych, a utrzymanie sobie dogodnych.”

P. Stroynowski P. Wołyński, jako deputowany do Konstytucji: „Deputacya konstytucyjna, dla tego ten punkt w projekcie położyła; żeby kiedy nie trafiło się utajenie kandydata przez przysięgającego; punkt zaś drugi zaspakaja troskliwość, gdy zostawia do woli Kandydata, zapisać się wcześniej w kancelaryi, lub w sam dzień Seymiku oświadczyć się przysięgającemu.

P. Krzyżanowski P. Kaliski żąda ostrzeżenia: „iżby ten artykuł, nie wiązał seymikujących w wyborze nawet nie podających się za kandydatów, a którychby sami obywatele sobie życzyli, i do funkcji uprosili.” — Po uczynionych poprawkach, artykuł ten jednomyślnością zamieniony w prawo takie: *Chcący być obrany do funkcji lub urzędu, będzie miał wolność, albo w kancelaryi oświadczyć przed Seymikiem, choć swoje, albo przez pismo na Seymikach przed zagajającym; co jednak nie ma wiązać żądania seymikujących, w wyborze nawet niepodających się za kandydatów.* —

Czyta P. Sekretarz artykuł trzeci, co do czasu Seymikom wyznaczonego: *Seymikom w każdym elekcyjnym, na wszelkie elekcyje naznaczamy termin w lat dwa dzień N. Miesiąc N. Seymikom gospodarskim, po skończonych elekcyjach nazajutrz. — Seymikom Relacyjnym, po skończonym Seymie ordynaryjnym lub gotowym, w tygodni N. — P. Mierzejewski Podolski chce mieć podług praw dawnych dystyngowane Seymiki elekcyjne: to jest: co dwa roki, Poselskie; co rok, Deputackie; a w przypadku zawakowanego elekcyjnego urzędu, w sześć tygodni za innotescencyami pierwszego senatora tego Województwa, w którym urząd zawakuje. — P. Walowski Sieradzki, stosownie do tego wniesienia, żąda decyzji artykułu tego *punctatim*. — P. Zakrzewski Poznański odpowiada: iż nie można się odwoływać do względu praw takich, które systema rządowe niszczą, możnowładztwo gnieździ i rozszerzają; popiera punkt, łączący wszystkie razem elekcyje na Seymikach co dwa lata; chce mieć osobny tylko Seymik Deputacki, w każdym tym roku, w którymby Seymik Poselski nieprzypadał. — P. Krzucki Wołyński utrzymuje takie połączenie Seymików elekcyjnych, dla umniejszenia kosztu obywatelom przez częste zjazdy; gdyż wielokrotnie razem elekcyje, samych kandydatów znaczną liczbę sprowadzą. Deputackie jednak Seymiki żąda mieć co rok, na któ-*

rychby i urzędy zawakowane elekcyą swoje mieć mogły. — P. Matuszewicz Brzeski Lit: czyni zażalenie: iż termin elekcyi co dwa lata Posłów, sprzeciwiałby się wyrokowi *Zasad rządowych*, obowiązującemu Posłów do zdania relacyi, po każdym zwołaniu Seymu gotowego, i dającemu na wolę obywatelom potwierdzić tych samych, lub obrać nowych. — Król *śmć* przekłada: iż to powinno być *pro basi* ustanowione: aby Posłowie, na dwa lata obierani byli; żeby, w przypadku zdarzonego (wkrótce po skończonym Seymie Ordynaryjnym) zwołania gotowego, przed doyscieniem nawet czasu, oznaczonego Seymikom relacyjnym, Posłowie raz obrani, w wątpliwości urzędowania swego nie zostawali. — P. Stroynowski Wołyński zaspakaja troskliwość P. Brzeskiego Lit: tłumaczeniem się: iż w tym miejscu mówi się tylko o naturze Seymików, jakie być mają; osobny zaś będzie rozdział o czynności każdego, gdzie i czynność Seymiku elekcyjnego opiszę się, stosownie do *Zasad rządowych*. — Posłowie Xięstwa Mazowieckiego domawiają się z mocy instrukcyi, aby nie całkowity Jenerał, jak dotąd w jednym miejscu, ale każda w szczególności Ziemia, na którą alternata przypadać będzie, u siebie Seymik Deputacki odbywała. — Odpowiedziano: iż to żądanie, ściaga się do punktu, odesłanego na sessję Prowincjonalną, względem oznaczenia raz na zawsze miejsca dla każdego Seymiku. — Zapada jednomyślnie artykułu trzeciego decyzja, *punctatim* w tym sposobie: *Seymikom elekcyjnym Poselskim, i Kommissarzów Cywilno Wojskowych, termin co lat dwa dzień N. w Miesiącu N. wyznaczamy. — Seymikom Deputackim i gospodarskim, co rok dzień N. w Miesiącu N. — Seymikom relacyjnym po Seymie ordynaryjnym, nazajutrz po skończonych Seymikach Deputackich lub gospodarskich. — P. Suchorzewski Kaliski, co do Seymików relacyjnych, wnosi dodatek: aby, po każdym odbyciu Seymu gotowego, jeżeli w dwa miesiące nie będzie przypadał Seymik najpierwszy dla relacyi Posłów, termin Seymikom relacyjnym w ośm tygodni był oznaczony. — P. Skurkowski Sandomirski, dla uniknięcia wielości Seymików, chce mieć po Seymie gotowym, relacyą czynioną na najpierwszych Seymikach, które przypadać będą. — P. Seweryn Potocki P. Bracławski, uznając potrzebę w Rzeplcey najszybszych i istotnych (nie dla samej tylko formalności) relacyi, jako będących hamulcem od wykroczenia w urzędowaniu, doradza przyjąć dodatek P. Kaliskiego, z przyłączeniem tych słów: iż gdyby powtórnie nagłe zwołanie miało nastąpić przed doyscieniem terminu, oznaczonego Seymikom relacyjnym, tedy Posłowie, z dwóch razem odbytych zwołań, na najpierwszym Seymiku relacyą zdadzą.*

P. Marzalek Seymowy czyni uwagę: iż mogą się zdarzyć wkrótce po sobie trzy zwołania Seymu gotowego, gdy w okolicznościach politycznych (czego jest dowód w czasie teraźniejszego Seymu) kilkakrotne zmiany wypadać będą. — Przyjęty zatym do prawa jednomyślnością dodatek w tych słowach: *Po każdym zaś odbyciu Seymu gotowego, jeżeli najdalej w dwa miesiące nie będzie przypadał Seymik najpierwszy dla zdania relacyi Posłom, tedy takim Seymikom relacyjnym,*

czynnym, w tygodni ośm termin oznaczamy; a gdyby termin tych Sejmików relacyjnych miał zabierać czas Seymu gotowego, nowo zwołać się mającego, na ten czas z dwóch lub trzech odbytych zwołań Seymu gotowego, zdadzą Posłowie relacją na najpierwszym Sejmiku.

Czynność dzisiejszej Sessyi, kończy jednomyślnością zadecydowany punkt: *Wiele razy zaś urząd elekcyjny wakował będzie; wybór na ten urząd, na najpierwszym z tych Sejmików następować powinien.* — Sessya solwowana na poniedziałek.

Sessya dnia 24. Stycznia. Po zagajoney przez P. Marszałka Seymowego kontynuacyi projektu o Sejmikach, jednomyślnie zadecydowano artykuł IV. co do czasu sessyi Sejmikowych, w następujących punktach: 1. Sejmik, tak na dniu pierwszym, jako i następne Sessye, o godzinie 9. z rana, zaczynać się mają. — 2. Przed zaczęciem Sejmiku, o godzinie pół do dziewiątej, we wszystkie dzwony będących kościołów miejskich, przysiadający uderzyć kaze, które dzwonienie trwać ma aż do godziny 9. — 3. Sessya Sejmikowa trwać powinna do godziny trzeciej po południu, wyjąwszy przypadek, gdyby się jednomyślnie zgodzono na przedzse solwowanie; powinna jednak dłużej trwać Sessya, jak do trzeciej, gdyby tego dokończenie wotowania wyciągało. —

Przy nadchodzącym z kolei do decyzji artykule V. co do osób, mieysce i głos na Sejmikach mających, w punkcie pierwszym: *Wszyscy Dziedzice, jakkolwiek z dziedzictwa, i possessorowie potioritatis podatek opłacający i ich synowie, Posłowie Wołyńscy, Brzeſcy Kujawscy, Mińscy i Czerniechoſcy wnoszą z mocy instrukcyi: ażeby żaden szlachcic, po wylegitymowaniu się od dziada, wyłączonym od sejmikowania nie był.* — Ten wniosek, liczne głosy odpierają prawami dawnymi, same tylko szlachtę osiadłą do obrad Sejmikowych przypuszczającemi: utrzymują, że tych praw, istotnie Polskich, Konstytucya 1768. roku, przemocą zagraniczną pod nakazami *Kniazia Repnina* dyktowana, dla zamieszania porządku, dla trzymania kraju w bezrządzie, i dla łatwiejszego wpływu intrygi, pierwszy raz *à condita Republica*, szlachtę niepossejfonyatów do wotowania na Sejmikach przypuszczająca, osłabiać i naruszać niemoże; tym bardziej, że już prawo Seymu teraźniejszego, stołownie do tych praw dawnych, w zasadach rządowych powiedziało: iż sama tylko szlachta, possesjye mająca, do głosu i wotowania na Sejmiku należy.

Po długich w tey okoliczności sporach, w których wystawiano obraz przeszłych Sejmików, składających się z Szlachty nieosiadłej, naywięcej czynszowych, mianowicie w Wojewodztwach *Ruskich*, pędzonych gwałtownie na Sejmiki przez możnych, u których czynszują, ażeby ich partye utrzymywali; gdzie, tym sposobem, mieysce wolnych obrad obywatelskich, zamienia się w plac potyczki i krwawego mordy; gdzie przemoc jednego, przytłumiwszy słabszych, dopełnia podług woli swojej wybor Deputatów, Posłów, oraz układ instrukcyi. — Gdy nakoniec obstawający za szlachtą nieosiadłą, odstąpili przy pierwszym punkcie wniosku swego, spuszczając go do poniższych punktów, wypadła jednomyślnie decyzya taka: *Mieysce i głos na Sejmikach, mają w swoim powiecie Szlachta imo. Wszyscy Dziedzice szlachta, jakkolwiek z swego dziedzictwa ziemskiego, i z possesjyi swoich, dobr teyże natury in potioritate mianych, podatek do skarbu Rzpltey opłacający; tudzież za życia rodziców, ich synowie niewydzielni.* Punkt drugi tegoż artykułu bez sporu jednomyślnością przyjęty: 2. *Bracia rodzeni, po oycu dziedzictwo mający, jeszcze nie dzielni.* — Na tym koniec Sessyi: na jutrzejszą zaś, pozostały z tegoż artykułu punkt: względem zastawników, Possessorów emfiteutycznych, dożywotnich, Dzierżawców takowych dóbr, z których dziedzic naymniey 300. Zł:

ofiary płaci, i Szlachty, w służbie Woyskowej zostającej, a mającey possesjye.

W ciągu tey Sessyi, wniesione zostały różne projekta, w materyi Sejmików, tudzież projekt P. Gorskiego *Rożańskiego*, względem wyznaczenia Deputacyi do rozpoznania przywilejów szlachty Ziemi *Łomżyńskiej* i *Rożańskiej*, w parafiach *Sieluńskiej* i innych, pod absolutną władzą Proboszcza *Plockiego*, usurpatywie przywłaszczoną, zostającej, i wyjęcia ich z pod tey nieprawey władzy.

Na wniesienie Xcia *Sapiehy* Kanclerza W. Lit: że następuje do sądzenia w *Assessorii* Lit: rejestr *Fisci*, a kompletu assessorów brakuje, jednomyślnie uchwalono: *My Król &c. do sądów assessorskich X. Lit: assessorów przez reskrypt na ten raz do czasu elekcyi wyznaczyć deklarujemy.*

List przysłany do kantoru Gazety.

Miło Polakowi, pragnącemu dobra oyczyzny, widzieć w gazecie Narodowej cel zbawienny zaszczepienia czulości i wiadomości użytecznych; nie może czytać bez zazdrości, co pisze o różnych nakładach patryotyzmu w innych krajach, dla zachęcenia przemysłu rolniczego i mieyskiego: lecz że i to, co bliżej oczu naszych duchem publicznym czynione, może zyskać uznanie początkowej przynajmniej w tym rodzaju usilności; mam honor ofiarować autorom dzieła opisujące, co jako komisarz Edukacyi, mieszkając w Krakowie, przez kilka lat bytności dopełniałem, i co wszędzie po Wojewodztwach bardzo małym nakładem obywatelom mogłoby w czasie, w obyczajach, w kunsztach, w rolnictwie, i w rzemiołstwach, znaczny zachęcić postęp.

Okazałość obrządku, jakiej potrzebują zmysły, lubiące bydlętkiwie poruszone, jest opisana na końcu. Mowa *gPana Przybylskiego*, cel ustanowienia skazuje; pióro gorliwe autorów gazety Narodowej, ożywie podobne zachęcenia cnot czynnych, i użytecznych społeczności, skutecznie zdola.

Poddaję to pod roz sąddek mężów, cnotliwie oświeconych.

Oraczewski.

Jeżeli miło nam jest donosić o pożytecznych w obcych krajach ustanowieniach, które mają za cel, albo zachęcenie do cnoty, albo ulgę cierpiącej ludzkości, albo wsparcie opuszczonej nędzy; rodzą nierównie stać się dla nas powinnością, donosić publiczności o znajdujących się już w naszej oyczyźnie podobnych przykładach. Może wspomnienie chwalebney obywatelów Wojewodztwa *Krakowskiego* ustawy, wzbudzi w sercach czułych chęć naśladowania oney. Czyny cnotliwe, łatwo się odradzają w sercach cnotliwych.

Towarzystwo *Filantropów*, ustanowione podług myśli i przepisów *J.W. Oraczewskiego*, w skazonych niegdyś *Rzeczpospolitey* czasach nieskazitelnego i cnotliwego poha, obchodzi corocznie dzień bytności N. P. w *Krakowie*, przez czyny dobroczynności i ludzkości. Jakoż, czynić dobrze ludziom, nadgradzać cnotę, pracowitość, i życie obyczajne i przykładne, jest to nayprzyzwoitszy sposób przypomnieć, nie tylko bytność Króla dobrego, ale razem i cnoty, które go zdobią. Wpisują się do towarzystwa tego wszyscy ci, którym miło jest dobrze czynić: każdy dać do powszechney składki, podług możliwości i chęci. Opisanie uroczystości tey, lubo już dawniej ogłoszone, krótko powtarzamy. — Dnia 21. Czerwca, uroczystość zaczyna się od nabożeństwa w Kościele *S. Anny*; po którym, osoby, do nadgrad przernaczone, prowadzone są przez liczny poczet dam i obywatelów do przygotowanej na to sali. Tam *J. P. Przybylski*, prefekt Biblioteki szkół *fagiellońskich*, maż z wiadomości nauk, nieustannej pracy, i życia przykładnego wielce szacowny, zagaja uroczystość przez stołowną do obrządku przemowę. Przytępują potym kolejną osoby, które nadgrad godnemi się stały. Naypierwsze ma mieysce rolni-

rolnictwo, jako kunszt najsławniejszy, i który wszystkie inne odżywia. Po nim przychodzą niewiaśły, które się pokazały pilnemi i czulemi w strzeżeniu i opatrywaniu chorych; te, które przykładnie służyły cierpiącym w położach matronom; dalej, zalecone z pilności, zręczności i obyczajow osoby, pracujące w fabrykach i rzemiosłach; po tych, sprawujący się przykładnie w urzędach i powinnościach. Nadgrody, stołowne są do stanu, i potrzeb zaśluzonych. Narzędzia rolnicze, warsztaty, sprzężaje do uprawy roli, szaty, albo gotowe pieniądze. Nadgrody te, i wieńce z kłosów, kwiatów, i liści dębowych, rozdawane są przez młode panienki, córki obywatelskie; które, w pierwotnym wieku uwieczając obyczaje, i cnoty, uczą się, jak na nie zasługiwać, i jak je cenić, i jak je nadgradać.—Dało nam się słyszeć, że w *Poznaniu* i *Wilnie*, podobne towarzystwa ustanowione być mają: *day Boże!* żeby po całej *Polsce* zakwitły. Odrodzenie się *Rzpltey* w filii i powagę, nie gruntowniej utwierdzić nie może, jak obyczaje, jak zachęcenie do tych wszystkich, i prac i cnot, które ludzi pożytecznemi czynią społeczeństwu, czynią ich razem szczęśliwemi.—

Więści, rozsiłane tutaj przez kochanków nieboszczki *gwarancyi*, o zerwaniu kongressu w *Szysławie*, są fałszywe, tak jak wszystkie, które ciż rozsiłają. Odbieramy listy z *Wiednia*, donoszące, iż dnia 30. Grudnia o godzinie jedynastej z rana, pełnomocnicy mocarstw pośredniczych, zaproszeni przez wielkiego tłumacza *Porty*, zjechali się do pokoju, będącego przy sali konferencyi. Ministrowie *Tureccy* i *Cesarscy*, udali się do osobnych pokojów; oświadczyli *Turcy*, iż gotowi są zacząć negocyacje. Weszli więc wszyscy Ministrowie razem do sali konferencyinej, i otwarcie kongressu zaczęło się od czytania plenipotencyow wszystkich Ministrow, które dość długo trwało; po czym naznaczono drugą konferencyą na dzień 2gi Stycznia 1791. na niedzielę.

Zgromadzenie narodowe czyli Sejm Francuzki.

Dnia 28. Grud: Biskup *d'Autun* wykonywa przyśięgę: być wiernym Narodowi, prawu, Królowi; utrzymywać Konstytucyą, dekretywaną przez zgromadzenie Narodowe; i dyceczyą swoją w posłuszeństwie im zachować. Dalej: rozstrząsanie o władzy *Sędziow Pokoju i Policji*.

Dnia 29. naznaczono 100,000. liwrów na kontynuacyą robot w porcie *Cherbourg*.

Dnia 30. P. *Camus* donosi: że drobne *Affygnaty*, jutro do cyrkulacyi wydane będą; i że w przyszłym tygodniu, drugi million weszłych *Affygnatow*, spalonym zostanie: iż także procenta pierwszych 400. millionow *Affygnatow*, talarami wypłacane będą. Dalej: długi Dekret o spłaceniu zniesionych urzędów: właściciele tych urzędów, będą mogli połowę onych ceny, na kupno dóbr Narodowych obrócić. Nakoniec uchwalono— że *Gendarmerie* narodowa, czyli pułki policyjne, dla utrzymania spokojności powszechniej, rozkazom *Sędziow Pokoju*, podlegać mają.—

Tegoż dnia, na Sejsii wieczornej: *Damy de la Halle* czyli *Przekupki Paryskie*, przybyły składać zgromadzeniu powinszowania *Nowego-roku*; za co w nim honory Sejsii miały. Deputowani z *St. Dominga* składają doniesienie: o nierządach, w tey ofadzie trwających, w której *Mulaci* przeciwko *Białym* wyciągneli w pole. Deputowani, żądają innego Gubernatora, kommissarzów, okrętów i wojska.—

Dnia 31. Dekret: stanowiący w każdym mieście portowym sądy handlowe: uchwalenie kilku artykułów względem rozrządzenia maytkow. P. *Montmorin* oznajmuje: że wiele Posłów i Ministrów naszych u obcych dworów, przyśięgę obywatelską wykonali.

Dnia 1. Stycznia: Prezydent donosi: jak on, i Deputacya Zgromadzenia Narodowego, do powinszowania *Nowego-roku* Królowi wyznaczona, od niegoż przyjęci byli. Czyta mowy, które miał do Króla, Królowej, Delfina; także odpowiedzi Króla i Królowej na nie; które wszystkie, głośnie pochwały zgromadzenia zjednały, i rozkaz wciągnięcia onych w protokół. Dalej: pozwolenie wystawienia młynu na rzece *Oise* jednemu artyście, który miał znaleźć sekret wydoskonalenia prochu do strzelania. Jeżeli proch jego, rzeczywiście lepszym okaże się od zwyczajnego; w tedy młynu tego odstąpi narodowi, i nadgrode dostanie.— Nakoniec dekret we dwóch artykułach: iż gdy zgromadzenie Narodowe, dokończy uchwały praw względem materji konstytucyjnych, w nim wyrażonych, i przez Deputacyą centralną do koniecznego i prędkiego ustanowienia podanych, wtedy nowe *Prawodawstwo* zwołane być ma. Rozumieją powszechnie, że rozporządzenie tych materji, za 6 miesięcy uskutecznione będzie, i terazniejsze zgromadzenie koniec swój wezmie.

Dnia 2. Stycznia Biskup *de Lidda*, i 16. plebanów, wykonywają przed zgromadzeniem nakazaną przyśięgę obywatelską. Po nich, Biskup *de Clermont* głos zabiera: mniemano z razu, że także przyśięgę złoży; lecz gdy przeciwko Dekretowi mówić zaczął, P. *Treilhard* żąda, ażeby Prezydent zapytał się Xiędza Biskupa: czyli chce czyścić, i prosto przyśięgę wykonać? czy ją chce wyraźnie odmówić? czyli też okrażaniami od niej się wysliznąć? Na zapytanie więc takie, gdy Biskup chciał protestacyą czynić przeciwko przyśiędze i dekretowi, przerwano mu głos, i do materji dzienney zwrócono się, którą było: obranie innego Prezydenta; tego dokończenie do przyszłej Sejsii odłożono.

z Paryża dnia 4. Stycznia.

Mówią, że *Breve* Papieża względem dekretu 27. *Listopada*, dziś nakoniec przyszło. W nim: zostawia wolność Xiężom, urzędującym kościoła *Francuzkiego*, wykonania przyśięgi obywatelskiej, albo jej odmówienia — Zatem Duchowni patrioci, będą mieć sumnienie wolne od bojaźni; a inni, nie znaydą żadnego pozoru przeciwienia się rozkazom władzy cywilnej. — W tym *Breve*, *Pius VI.* daje do pojęcia, a nawet za konieczność wystawia: iż trzebaby złożyć we *Francyi* *Concilium Narodowe*. Wątpliwą jednak, a może i niepodobną rzeczą zdaje się, ażeby *Reprezentanci* nasi na to zezwolili. Z tym wszystkim przyśięga Duchownym nakazana, nie znajdzie tyle oporu, ile niektórzy spodziewać się chcieli. Ale pisma teologiczne, przeciwko Dekretom, i za niemi, codziennie się mnożą: kontrowersyja ta, podobna jest do dawnych kłótni naszych, *Molinizmu* z *Jansenizmem*. Każdy, walczy z przeciwnikiem swoim, i żarpie go nielitościwie: każdy, podług woli swojej, każe mówić i sądzić *Nagwiaszcy Istności*. Szczęściem! że nasza *Deputacya Indagacyjna*, jest tylko *Inkwizycyą polityczną*: gdyby była *Inkwizycyą Duchowną*, lękać by się trzeba dla nowych *Protestantow*; gdyż wiadomo, że *intolerancya* w jednym z tych rodzajow, jest równie frogą i ciemną, równie podeyrzliwą, i nieprzyjaciółką praw *Ludzkości*, jak w drugim. Powszechnie biorąc, pospółstwo bardzo mało obchodzi tą wojną przeciwko zesziemu Duchowieństwu; i lat 40, zupełnie względem tego odmienity Naród.—

Biskup *de Tarbes* wydał był list pasterski, w którym potwarzał chęci Zgromadzenia Narodowego, i mniemał do wieść niesprawiedliwość dekretu 27. *Listopada*. To pismo, zaskarżono u Departamentu jego, który nakazał areszt na Biskupa; lecz ten roztropnie zniknął.

Xdz (przeszły Arcybiskup) *Paryski*, widziany był w *Conflans* przy *Charenton*. Mówią: że przyjechał zebrać wpły-

stko, co mieć może, i że powrócił do *Chambery* w *Sabaudyi*, gdzie ma mieszkać do śmierci.

Zywo krzątają się tu z meblowaniem domu *du Temple*, gdzie czekała P. (Hrabiego) *d'Artois* z całą familią. Wiadomości z *Turyngu* zapewniają, że powrot tego Pana mocno mu był doradzany przez samego Wiktora *Amedeusza*. P. (Xiąże) *de Bourbon* porzucił partya oycy swego P. (Xiącia) *de Condé* - i także powraca.

Ludwik XVI. mówił dnia 30. do P. *Duport*: *Ponieważ naśladowujemy bieg rewolucyi; chcę, ażeby wszyscy moi razem złączyli się; widzę dobrze, że możemy wszyscy być bardzo szczęśliwi.* Król zdaje się teraz być bardzo dobrze z P. (Xiąciem) *d'Orleans*, z którym gdy pierwszego tego miesiąca rozmawiał przez kwadrans, widziano, jak na ramieniu jego Monarcha prawą rękę swoją opierał. To wszystko oznacza, że rzeczy łagodzą się, i że Konstytucya się utwierdza, przez zeyście się i stosowanie umysłów. Królowa, pokaże się publicznie pod czas zapustu, i to jest, czego lud żąda.

W *Brest*, pod dniem 22. *Grudnia*, powstał nowy rokosz między maytkami, zwłaszcza na okrętach *Majestueux*, *Apollo*, dwaj bracia, *Patryota*, i fregacie *Proserpina*; P. *Hector* komendant portu, chciał 28. *Grudnia* złożyć swoy urząd.

P. (Xiąże) *d'Orleans*, wszystkich slug i domowników odprawił, prócz kilku, bez których obeysć się nie może. Kanclerza swego penfya, od 100,000. do 40,000, liwrow zniżył; wszystkim, co darmo mieszkali w pałacu *Royal*, albo w innych domach jego, kazał się wyprowadzić; sławnych koni swoich, bardzo mało zachował.

Kobiety, które w pałacu *Royal* kwiaty przedają, były u Króla z powinnowaniem *Nowego-roku*, i oddały mu obraz, wystawiający portret jego, który lud koronuje. Na górze napisano = *życzenia ludu*; na dole = *ociec i obrońca ludu*, może być jego miłości pewnym. Król przyjął te damy z wielką dobrocią, i jedna z nich rzekła: Królu! od dawna, prawda była od tronu wygnana: tyś ją, Królu, odwołał, i wystawiłeś jej kościół nieśmiertelny, obok wolności naszej sibiątyni. Z tą świętą prawdą, może ci, Królu, dobry twój lud, bez wyrazów podchlebstwa, miłość i wierność swoje zareczyć. Pierwszy użytk, który wolne obywatelki, z wolności swojej czynią, na tym się zasadza: że tobie, Królu, dobrej naszej Królowey, i całej familii waszej, ponawiają świętą przysięgę, kochania, szanowania, bronięcia was, jak dzieci, kochające oycy; będziemy wam wierne na zawsze, i dzieci nasze w tych uczuciach wychowamy.

Z *Madrytu* 14. *Grudnia*. Infant *Don Antonio*, brat młodszy Królewski, wziął ostatecznie pomazanie i zostaje bez nadziei życia. Pan *de Segur*, dawniej do więzienia wzięty, przeprowadzony jest ztąd do *Grenady*, gdzie powiada, że przez lat dzieścię zamkniętym będzie w pałacu *Maurów*, *la Alambra* zwanym. Tak niebezpiecznie był chorym przy odjeździe swoim, iż wątpią bardzo, żeby go żywego zawieziono na miejsce. We wli jednej w *Aragonii* przy *Xea*, odkryto żyłę żywego srebra, która bogatszą ma być nad wszystkie tego gatunku znajome dotąd żyły. Dwór, na wyrabianie oney, wyznaczył rocznie 25,000. talarów. W *Polszcze*, na kopanie kruszców *Olkuskich*, skarbow publiczny nienaznaczył jeszcze dotąd i szelonga.

Z *Rzymu* 24. *Grudnia*. *Ociec S.* wielce jest zmartwiony wiadomościami, które z *Francyi* odbiera. Naznaczone są publiczne modlitwy do Dawcy wszech rzeczy, aby odwrócił ciosy, powadze kościoła zadane. Modlitwy te, z procesjami jutro się zaczynają, i trwać mają aż do *Wielkieynocy*. Synowiec *Papieski*, *Xiąże Onesti Braschi*, niebezpiecznie jest chory.

Znaczny jeden więzień, który przez 14. miesięcy w *Zamku S. Aniola* był zamknięty, w przeszły poniedziałek został wypuszczony.

Z *Londynu* d. 4. *Stycznia*. Do Króla i Parlamentu, przysły liczne skargi i zażalenia od obywatelów *Kanady* w *Ameryce*. Obywatele ci, najmocniej uważają się na to, iż nie ma pewnych załad i przepisów, podług którychby sędziowie w Trybunałach swoich sprawiedliwość wymierzali. Raz bowiem sądzą się sprawy podług dawnych praw, które były w zwyczaju, przed podbiciem tej prowincyi przez *Anglię*; drugi raz, podług aktów parlamentu *Wielkiej Brytannii*; częstokroć tylko podług powłócznych prawideł sprawiedliwości. Spodziewamy się, iż skoro Parlament w *Lutym* rozpocznie swe Sessye, zatrudni się tym tak ważnym objektem. Z następującego przypadku sądzić można o patryotyzmie i odwadze maytków *Angielskich*. Gdy stanęła ugoda z *Hiszpanią*, i wyszły do portów rozkazy rozbierania okrętów: maytek jeden zaczął się cieszyć, że wojny nie będzie; to, tak żywo zgorzowało i obruszyło jego kolegów, iż chcieli go koniecznien wrzucić w morze i utopić; z największą trudnością przyšlo oficerom, wstrzymać ich od tego przedsięwzięcia.

Miasto *Filadelfia*, coraz się bardziey zaludnia: 53,000. dusz liczą w nim. W sądach kryminalnych, *Old-Baily* zwanych, osądzono w przeszłym roku 883. złoczyńców; z tych 73. na śmierć skazanych; 455. uznanych za złodziei; 355. uwolnionych; między temi przynajmniej 200. zaśluziło na szubienice, Więcej jak 5000. złodziei i hultajów, potrafiło uysć przed prawem i sprawiedliwością. W przeszłym roku, było w *Anglii* i *Irlandyi* 32. pojedynków, w których, jak wyraża *Gazeta Angielska*, dziewięciu głupców życie utraciło.

Z *Lisbony* 12. *Grudnia*. Przybyły tutaj z *Gibraltaru* Angielski admirał *Peyton* z flotą swoją, ma w porcie naszym zostać na zimę.

Fregata nasza *Cizne*, która wyznaczona do *Maroku* posła, ma odwieść do *Tanger*, leży w porcie, i już są złożone na niey podarunki dla Cesarza *Marokańskiego*. Dary te, są następujące: srebrny serwis stołowy; srebrny pułkiewicz, bogato perlami i drogiemi kamieniami sadzony; dwie komody, z drzewa *Brazyjskiego* &c. Rząd nasz spodziewa się przez te podarunki zyskać wolność wywozu zboża.

Z *Sztokolmu* d. 4. *Stycznia*. Wieści trwają jeszcze, iż Król, w miesiącu *Lutym*, zwołać ma reprezentantów narodu, i z niemi nad okolicznościami, kraju tyczącemi się, i nad dochodami onego, naradzać się. Zaczynają się znowu wszelkie czynić przygotowania do podniesienia sił naszych morskich: zwozi się drzewo do budowy okrętów; budują nowe galery, z których każda 30. ciężkich armat nosić ma.

Angielczyk *Radcliffe*, w podróży swojej do *Szwecyi*, następujące kraju tego daje opisanie: Ze wszystkich gór kruszcowych we *Szwecyi*, kruszce w *Dannemora*, są nayszybkowniejsze; przynoszą one 60. procentu, w tedy, gdy inne dają tylko 30. Liczą, że wszystkie żelazne kruszce w Królestwie, dostarczają 4,000,000. funtów okrętowych; z tych, dziesiąta część, czyli tylko 40,000., wychodzi z gór *Dannemora*: 26.600. ludzi pracuje w gorach żelaznych, i w hamerniach. Fabryki alunowe, coraz w górę idą; z tych, co rok, za 30.000. talar: preparowanego alunu wywożą. Za drzewo okrętowe, i inne leśne produkta, wchodzi 387.580. talarów. Połow śledzi na wschodnich brzegach państwa, dostarcza 160,000. beczek do wywozu. Ze 124. miast, 38. prowadzi handel zagraniczny; z tych niektóre, monopoliami są obdarzone. *Sztokolm* i *Gottenburg*, nayszczyniejszą część tego handlu posiadają. W przeciągu 37. lat, kraj za rękodzielne towary, zapłacił 117. beczek złota. Z 18.600. rękodzieł, które od roku 1738. założone były w *Szwecyi*, i które krajowi 10,273,917. talarów kosztowały, zostało tylko w roku 1774. 9,000; a z 1,260. kolowrotków, które w roku 1761. w *Sztokolmie* w ustawnym były ruchu, zostało się tylko 400. W roku 1762. sam *Sztokolm* miał 2,157. kolowrotków różnego rodzaju, i 8,007. robotników; w roku 1767. 1,062. kolowrotków, i 4,092. robotników. *Nortkieping* prowadzi pomyslny handel, nadeszłyśko z *Francją*; ma bardzo dobre mosiężne fabryki, leją tam także armaty, robią sukna i papier. *Szwedzi*, doskonale wyrabiają miedź, żelazo i skury. Przy wstąpieniu dzisiejszego Króla na tron, dochody koronne wynosiły do 12,104,624. talarów. Wydatki w roku 1696. wynosiły do 4,489,906. talarów; w roku 1768. było wydatków 16,310,623.; w roku zaś 1773. 11,586,672. talarów srebrney monety.